Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 1. **Poniedziałek**, dnia 8. stycznia 1876. **IV. rocznik.**

Handlowe spółki rolników.

(Dr. T. S.) W kraju, którego przeważna ilość mieszkańców zajmuje się rolnictwem i przemysłem rolniczym, nadzwyczaj wielki wpływ na dobrobyt powszechny wywiéra handel produktami rolniczemi. Cena sprzedaży zboża i innych ziemiopłodów, tudzież wyrobów rolniczego przemysłu. jest nader zmienną, jak codzienne poucza doświadczenie, a wpływa tak silnie na ostateczny rezultat gospodarstwa rolniczego, że często rok urodzajny lecz niepomyślny pod względem handlowym, przynosi rolnikom straty, zamiast korzyści. Codziennie zaś powtarzają się wypadki, że rolnik, nieświadomy stosunków handlowych, sprzedaje płody swego gospodarstwa daleko taniéj, aniżeli mógłby sprzedać przy należytém uwzględnieniu wszystkich czynników, wpływających na cenę towarową. Zysk z zakupna ziemiopłodów z pierwszéj ręki i sprzedaży konsumentom, lub na export wynosi w kraju naszym corocznie sumy ogromne; z tego zysku utrzymują się tysiączne rodziny drobnych żydowskich handlarzy, którzy nie posiadają prawie żadnego kapitału obrotowego i zboże zakupione natychmiast hurtownym sprzedają kupcom; z tego zysku powstały te wielkie majątki znaczniejszych żydowskich spekulantów, którzy nieraz w przeciągu kilkunastu lat gromadzą krocie, jedynie skutkiem nieoględności i łatwowierności naszych rolników.

Doniosłość handlu zbożowego dla rolnictwa rozumieli wybornie Polacy za świetnych czasów Rzeczypospolitéj, dążyli wytrwale do otwarcia sobie bezpośredniéj komunikacyi z morzem bałtyckiem, aby mieć możność sprzedawania swych ziemiopłodów wprost Anglikom i Holendrom. Ustawodawstwo nasze, począwszy od 15. stulecia, zawiéra liczne postanowienia względem zabezpieczenia i ułatwienia wolnéj komunikacyi na rzékach, które wówczas były najważniejszą drogą handlową. Właściciele ziemscy tak dobrze rozumieli wówczas swój interes, że na własnych statkach spławiali zboże Wisłą i Niemnem i sami osobiście sprzedawali swoje produkta kupcom zagranicznym, do miast portowych przypływającym.

Upadek Rzeczypospolitéj przerwał te nader korzystne stosunki rolników naszych z zamorskimi kupcami, a wywóz zboża polskiego odbywa się odtąd tylko za pośrednictwem niezliczonéj gromady handlarzy, bogacących się kosztem producentów. Zgubne następstwa tego opanowania handlu przez spekulantów miejscowych poznano wcześnie i nieraz próbowali ziemianie polscy odzyskać niezawisłość. Tyle zasłużone Towarzystwo rolnicze w Królestwie polskiém nie pominęło i téj sprawy, a za jego inicyatywą powstały około r. 1860 spółki komisowe rolników, trudniące się sprzedażą ziemiopłodów wprost kupcom hurtownym, a zarazem sprowadzaniem hurtowném towarów zagranicznych na konsumcyą miejscową. Działalność tych spółek komisowych obiecywała jak najlepsze powodzenie, lecz i te instytucye, jak tyle innych, musiały runąć skutkiem wypadków 1863 i 4 r.— Tegoż samego losu doznał dom komisowy obywateli ziemskich w Nowym Sączu, zamknięty bez żadnéj słusznéj przyczyny z rozkazu komendanta obwodu sandeckiego podczas stanu oblężenia w r. 1864.

Upadek domów komisowych w Królestwie i Galicyi, jakkolwiek spowodowany okolicznościami wyjątkowémi, odstręczył obywateli ziemskich od prób podobnych. W przeciągu dziesięciu lat nigdzie nie spotykamy usiłowań w tym kierunku, chociaż coraz dotkliwiéj daje się uczuć zawisłość rolnictwa od handlarzy. Dopiéro w r. 1874. zawiązała się w Tarnopolu „spółka rolnicza“ któréj głównym celem jest komisowa sprzedaż ziemiopłodów. Oprócz tego spółka zajmuje się sprowadzaniem maszyn i towarów dla potrzeby członków, a statut dozwala także udzielanie zaliczek.

W r. 1876. czynności téj spółki rozwinęły się w takich rozmiarach, że zainteresowano się jéj działal-

nością i w odleglejszych od siedziby spółki okolicach kraju. Spółka tarnopolska miała obrotu do 600.000 zł. wybudowała sobie magazyn zboża na dworcu kolejowym, zawiązała stosunki z zagranicą, i uzyskała ceny produktów wyższe, niż ktokolwiek inny, a nawet wpłynęła na podniesienie cen w całej okolicy.

Obywatelstwo ziemskie z innych obwodów zaczęło żywo zajmować się tą sprawą. — Dyskutowano nad projektem założenia takiéj spółki na zebraniu rudeńsko-gródeckiego oddziału towarzystwa gospodarskiego, i uchwalono prosić dra Grossa, aby zajął się ułożeniem statutów spółki i zwołaniem zgromadzenia. W dotychczasowych poufnych rozprawach zgodzono się na to, że najwłaściwszém będzie zawiązać jedną spółkę handlową dla obywateli obwodów: lwowskiego, samborskiego, stryjskiego, brzeżańskiego i żółkiewskiego, z siedzibą we Lwowie. Filia téj spółki mogłaby funkcyonować w Samborze. — Odrębne spółki handlowe mogłyby powstać w Stanisławowie i Przemyślu.

Dr. Gross zajmuje się ułożeniem statutu. a zawiązanie spółki będzie mogło nastąpić najłatwiéj podczas ogólnego zebrania Towarzystwa gospodarskiego w miesiącu lutym b. r.

W sprawie zawiązania centralnéj Instytucyi pieniężnéj dla stowarzyszeń.

Rozprawa w powyższym przedmiocie umieszczona w „Związku“ odznacza się wszechstronném wyczerpaniem przedmiotu; dla tego téż zabiéram głos w powyższéj sprawie jedynie na wezwanie Redakcyi, czy też samego szanownego Autora, jak niemniéj ze względu, że na ostatniém zebraniu Związku zaciągnąłem się także do szeregu projektantów utworzenia centralnéj Instytucyi pieniężnéj.

Zgadzając się najzupełniéj w zasadzie na projekt dra Zgórskiego celem utworzenia związkowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, podnoszę na poparcie takowego jeszcze następujące szczegóły:

Przedewszystkiém wypada powtórzyć, że wszechstronne usiłowania około wytworzenia centralnych Instytucyi pieniężnych i towarowych dla spółek i stowarzyszeń w innych krajach, oraz istnienie już takich Instytucyi, wskazuje na nieodzowną potrzebę takowych, stąd trudno pojąć, dla czego patronowie, jak Schulze-Delitzsch i Ziller otwarcie nie powiedzą, że to zadanie jest trudne i prawie niepodobne tak wykonać, ażeby potrzebie i zgłoszeniom (np. o kredyt) wszystkich Stowarzyszeń do Związku należących, w zupełności zadość uczynić można, że taka na Związku o nieograniczonéj poręce wszystkich Stowarzyszeń oparta Instytucya centralna, z natury rzeczy musi wglądać w sposób prowadzenia czynności w owych Stowarzyszeniach, którym kredytowano, że przeto pewne czynności dzisiejszych patronatów z konieczności przejść by musiały do owéj Instytucyi pieniężnéj, co znowu sprowadzićby mogło zmiany w ustroju i znaczeniu dotychczasowych patronatów w Niemczech, a nadewszystko, że w takiéj centralnéj Instytucyi najłatwiéj przeholować, czego Stowarzyszenia niemieckie w ostatnich czasach aż nader smutne dostarczają dowody i t. p. Ale zamiast tych widocznych powodów podnoszą ci panowie w wywodach teoretyczno-prawniczych niewłaściwie nieograniczoną porękę wszystkich Stowarzyszeń, jako straszydło i skopuł niebezpieczny.

Idąc po myśli tych panów trzebaby zwątpić na zawsze o możliwości wspólnych stosunków materyalnych i zobowiązań pomiędzy Stowarzyszeniami *).

Czyż niemożliwém jest umieszczenie w statucie np. związkowego Towarzystwa zaliczkowego takich ograniczeń, któreby nieograniczonéj poręki Stowarzyszeń w niczém alterować nie mogły i tak ją ochroniły, ażeby ta poręka została bez uszczerbku tém, czém jest właściwie, poręką moralną?

Naturalnie jeżeli sobie ktoś wyobrazi pod Bankiem lub Towarzystwem Związkowém n. p. studnię artyzejską, z której każdemu stowarzyszeniu według potrzeby dowolnie czerpać można, to mają ci patronowie słuszność, jeżeli przy takich skłonnościach, jak je w Niemczech spotykamy, **) odradzają zastósowanie przy związkach nieograniczonéj poręki Stowarzyszeń. Skoro jednak uniknąć się da zasadniczym wadom przy zorganizowaniu takiego związkowego zakładu. i gdy Zarząd w skromnych, naprzód określonych granicach kierować będzie sprawami przezornie, to nie masz najmniejszéj obawy, ani wątpliwości, że taki zakład odpowiednio do stosunków krajowych rychléj lub powolniéj, ale zawsze bezpiecznie rozwijać się może.

Jako przykład pouczający warto przytoczyć, że pomiędzy południowo-niemieckiemi stowarzyszeniami spożywczémi niedawnémi jeszcze czasy wyrobiło sobie Sto-

---

*) Widocznie zapomnieli obydwaj Patronowie, jak swego czasu przemawiali za tworzeniem kół żyrowych między Stowarzyszeniami. Chociaż przytém nie wymawiało się ani pisało o tém, że do czynności tych kół, używa każde stowarzyszenie nieograniczonéj poręki swych członków, to wszelako tylko na téj podstawie koło, czyli związek żyrowy mógł uzyskać kredyt. Związkowe Towarzystwo zaliczkowe niczém inném nie jest i być nie powinno, jak większém kołem żyrowém z wypowiedzeniem otwarcie podstawy t. j. wzajemnéj nieograniczonéj poręki Stowarzyszeń.

**) Napuszystość i niepohamowana żądza o panowania wszystkich arteryi kredytowych większego handlu i przemysłu, już nie raz srodze się zemściły na Stowarzyszeniach niemieckich jak: w Düsseldorf, Manheim, Rudolfsheim, Wiédniu i t. d. Stowarzyszenia są to mrówcze zakłady kredytowe dla ludzi bez mienia, ludzi pracy. Jeżeli się téj zasadzie nie sprzeniewierzymy, żadna moc w świecie obalić nas nie zdoła!

warzyszenie w Manheim taką reputacyą, że wszystkie Stowarzyszenia spożywcze już nie szukały żadnych innych źródeł zakupna towarów z pierwszéj ręki, tylko pobiérały takowe ze Stowarzyszenia w Manheim, które za swoje pośrednictwo miało pewien rabat. Tym znacznym, w skromnych warunkach powstałym, rozwojem niezadawalniano się jednak i nuż wytwarzaj osobne Stowarzyszenie centralne z samych Stowarzyszeń spożywczych złożone, ale na akcyach.

Co pomyślano, to zrobiono; wprawdzie skutek był taki, że po trzechletniém istnieniu téj akcyjnéj centrałki przystąpiono do likwidacyi, jednak myliłby się, ktoby myślał, że na tém wszelkie pokuszenia o utworzenie centralnego źródła odbioru na zawsze się skończyły; — gdzie tam! równocześnie prawie z likwidacyą, przystąpiły stowarzyszenia na nowo do utworzenia zbiorowego składu towarów, już na sposób lepiéj obmyślany, w Stutgardzie *).

Ze wszystkiego, co dotąd w ogóle wiadomo okazuje się, że Związki centralne, czy to celem dostarczenia towarów, czy gotówki dla Stowarzyszeń, są po pierwsze: koniecznie potrzebne; po drugie: mogą istnieć i rentować się; po trzecie: musiałyby usunąć teoretyczno-prawnicze przeszkody, gdyby jakie istniały; po czwarte: że tylko przychylne zdanie mieć należy o projekcie, wniesionym przez dra Alfreda Zgórskiego w Wydziale Związku co do zorganizowania związkowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zwłaszcza że takowy licuje z uchwałą Zebrania Związku, w zeszłym roku powziętą.

Przechodząc do szczegółów sądziłbym:

1. Ażeby przystąpienie Stowarzyszeń do téj związkowéj pieniężnéj Instytucji ułatwić i obawy (szczególnie Patrona Zillera) co do zajść mogących strat i upadku, bardziéj płonnemi uczynić, wypadałoby w Statucie dokładnie określić cel i rozmiary operacyi Towarzystwa, i tak n. p. celem Związkowego Towarzystwa zaliczkowego byłoby: „pośredniczenie“ w załatwieniu pieniężnych wymogów Stowarzyszeń do Związku należących, w sposób następujący:

że Stowarzyszeniom początkującym może być dany kredyt za stósowną poręką przez osoby prywatne, z zamożności znane, lub przez sąsiednie Stowarzyszenia, a względnie Związki żyrowe (Giro-Verband) w kwotach od 1000 do 5000 złr., spłacalnych najdłużéj w przeciągu pięciu lat; — Stowarzyszeniom więcéj rozwiniętym kredyt ten może być udzielony jedynie sposobem reeskonta wekslów od członków pochodzących, w 90 dni płatnych, stosunkowo do wysokości udziału i stanu biernego Stowarzyszenia, tak, iż na razie najwyższy kredyt dla jednego takiego Stowarzyszenia kwoty 20.000 złr. przenosić niepowinien, jeżeli cały stan bierny pięciorazowéj kwoty udziałów tegoż Stowarzyszenia nie przekracza.

*) Wolno n. p. zapytać, czy pieniądz nie jest także towarem?

Na początku bowiem powinny Stowarzyszenia zadowolnić się tylko pomocą ze strony Związkowego Towarzystwa, a to jak wyżéj: początkujące mierną pożyczką na dłuższy czas, rozwinięte zaś Stowarzyszenia, nie stałym kredytem do obrotu ciągłego, lecz jedynie kredytem krótko trwałym na wypadek koniecznych nieprzewidzianych potrzeb, jako to: nadzwyczajnéj stagnacyi w wpływach, lub znaczniejszych naraz wypowiedzeń wkładek i innych wierzytelności.

Zasadą kierującą dla naszych Stowarzyszeń w ogóle powinna być skromność wymagań i to przekonanie, że im więcéj które Stowarzyszenie zdołało się rozwinąć, tém bardziéj powinno polegać na własnych siłach i jak najmniéj korzystać z kredytów czy to bankowych, czy związkowych, — bo granice potrzeby kredytu i możliwość rozpożyczenia pieniędzy są niezmierzone, — a téj potrzebie Stowarzyszenia starać się powinne o tyle zadość uczynić, o ile to jest możliwem głównie przy „pomocy własnéj,“ téj kardynalnéj podstawie trwałéj egzystencji Stowkrzyszeń, od któréj nam ani zbaczać, ani odstępywać nie należy.

Ażeby zaś każde Stowarzyszenie wiedziało naprzód, czego się trzymać i wiele liczyć może na Zakład związkowy, wypadałoby w Statucie, zamiast przyznania z góry prawa żądania kredytu w stosunku dziesięćkrotnéj wysokości, wpłacouego udziału, umieścić tabelę progressyjną możliwego kredytu jednego Stowarzyszenia; i tak n. p. jeżeli które Stowarzyszenie liczy u siebie wpłaconych udziałów 5.000 złr. mogłoby to Stowarzyszenie mieć kredyt na zawołanie do 3,000 złr.

przy	10.000	złr.	w udziałach	5.000	złr.
„	15.000	„	„	7.000	„
„	20.000	„	„	9.000	„
„	30.000	„	„	12.000	„
„	40.000	„	„	15.000	„
„	50.000	„	„ i wyżéj	20.000	„ *)

tym sposobem zabezpieczone będzie Towarzystwo związkowe od wszelkich możliwych wstrząśnień na wypadek, gdyby jedno lub drugie ze Stowarzyszeń, którym kredytowano, ogłosiło niewypłacalność; bo już takie skromne wierzytelności na każdy wypadek ściągnięte być mogą z aktywów likwidującego Stowarzyszenia bez użycia poręki członków.

W ten sposób, sądzę, że nie zajdzie nigdy jaka strata dla Towarzystwa Związkowego, a tém mniej potrzeba użycia nieograniczonéj poręki, danéj przez Stowarzyszenia. Nareszcie tym sposobem usuniętoby straszydło wywieszone przez obydwu wspomnianych Patronów, bo

*) W razie większego rozwoju może być ten stosunek powiększony; a wyjątki od tych postanowień, musiałyby chyba po zbadaniu przemawiających powodów być przyzwalane osobną uchwałą Zgromadzenia Związku.

im więcéj oddaloną będzie potrzeba, lub możliwość użycia nieograniczonéj poręki, tém bardziej ustaje sama przez się potrzeba jurydycznego rozbioru kwestji: czy Stowarzyszeniom można doradzać założenie zbiorowego zakładu pieniężnego ze Stowarzyszeń i użycia do tego nieograniczonéj poręki tych ostatnich; — bo koniec końców, jak w zwyczajnych Stowarzyszeniach przezornie prowadzonych, tak i tu zeszłaby owa nieograniczona poręka „na porękę li moralną“; — straszną i dotkliwą zostanie ona zawsze tylko dla Stowarzyszeń lekomyślnie kierowanych.

Komu zresztą nie tajnemi są wziętość powszechna i magnetyczny niejako wpływ poręki nieograniczonéj. a natomiast ogólne bagatelizowanie poręki ograniczonéj ten przy właściwém ocenieniu ważności i doniosłości zadania Związkowego Towarzystwa zaliczkowego, tylko zastósowanie poręki nieograniczonéj doradzać może i powinien, zwłaszcza że tym sposobem stworzony będzie z góry najbardziej przemawiający przykład praktyczności zastósowania poręki nieograniczonéj przy zwyczajnych Stowarzyszeniach, co już poprzednio Związek wszystkim Stowarzyszeniom zalecał i do czego nam téż, celem utrzymania jednolitéj podstawy, bez przerwy dążyć należy.

2. Co do stósunku osób prywatnych jako członków— do związku i co do udziałów przez tychże i Stowarzyszenia złożyć się mających — wypadałoby przedewszystkiem umieścić w statucie, że osoby prywatne, chociaż są członkami Związkowego Towarzystwa zaliczkowego, nie mogą korzystać z kredytu w témże Towarzystwie, w ślad zatém odpadłaby potrzeba ograniczenia liczby tychże. Przjmowanie osób prywatnych na członków jest rzeczywiście usprawiedliwione, bowiem oprócz pobudek patryotycznych i życzliwego poparcia rozwoju naszych Stowarzyszeń ze strony takich osób, mogą takowe być wybrane do zarządu i kontroli; potrzeba zaś wyłączenia tychże od używania kredytu*) wynika z konieczności usuwania z drogi wszystkiego, co tylko może mieć pozór względów prywatnych; w ogóle reflektując na nieograniczoną porękę Stowarzyszeń wypadałoby interes jasno skonsolidować i niczém nieutrudniać przyszłemu Zarządowi i tak już niezbyt łatwego zadania starania się gwoli zadośćzynienia potrzebom „wyłącznie“ naszych Stowarzyszeń.

*) Wiadomo, że w zwyczajnych Stowarzyszeniach są liczni członkowie z owych osób, którzy w poczuciu poparcia dobra kraju, poskładali znaczne udziały, nie myśląc wcale o zaciąganiu kredytu; jeżeli więc projekt takie osoby ma na myśli, to przypuszczać należy, że tymże i tu będzie obojętném, czy się ich wyłączy od używania kredytu, lub nie.

Ruch Stowarzyszeń.

Patronat zawezwał okólnikiem Towarzystwa, do Związku należące, aby uiściły należytość za r. 1877. w myśl uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia Związku. Wezwanie to, nie wspominające o wkładkach za r. 1876, nie uwalnia wcale Towarzystw od zapłacenia należytości za r. 1876. Patronat nie wzywał dotąd o zapłacenie tych zaległości, które są bardzo znaczne, gdyż z przyczyn od niego niezawisłych, dotąd nie może dostać rachunków z roku 1874/5. i 1875/6. Sądzimy jednak, że każde Towarzystwo, znające statut Związku, łatwo obliczy zaległość dla Związku i nie czekając wezwania Patrona zadość uczyni swemu obowiązkowi.

Towarzystwo zaliczkowe w Kętach rozpoczęło dnia 1. stycznia b. r. swoją działalność.

Towarzystwo zaliczkowe w Rawie w tych dniach rozpoczyna swoje czynności.

Towarzystwo kredytowe miejskie. Dr. Czemerzyński, jeden z „założycieli“ Towarzystwa, ustąpił z Dyrekcyi i Rady Nadzorczéj tegoż Towarzystwa.

Nowe Towarzystwa. W Przeworsku tworzy się Towarzystwo zaliczkowe; — gmina przeznaczyła na ten cel 10.000 złr., burmistrz, p. Switalski, 1000 złr. W Kamionce Strumiłowéj krząta się około założenia Towarzystwa, prezes tamtejszej Rady powiatowéj p. Tytus Kielanowski.

Sprostowanie. W korespondencyi ze Stanisławowa, umieszczonéj w Nr. 52 „Związku“ z r. 1876, przez pomyłkę podano, że wzór statutów Kasy pożyczkowej powiatowéj, do którego tutejszy Wydział powiatowy (ze swoją przymieszką udziałów) się stósował, — pochodzi z Birczy, albo z Brzeska; wzór ów sprowadzono jednak z Wydziału powiatowego w Myślenicach, który przez c. k. Namiestnictwo dnia 31. Marca 1873 r. L. 16429 i dnia 6. Marca 1875 r. L. 10016, zatwierdzony został.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z Nrem bieżącym rozpoczynamy IV. rocznik, licząc na poparcie stowarzyszeń.

Dotąd podtrzymywały nas jedynie subwencye krajowe, — mniemamy, że stowarzyszenia mogą już własnymi siłami pismo utrzymać — należy jedynie regularnie uiszczać należytości i zaległości, które, jak na nasze stosunki, są dość znaczne.

Cena roczna Związku wynosi: 5 zł.

Roczniki 1874, 1875, i 1876, są na składzie po cenie: 1874. za 4 zł. 1875 i 1876. po 5 zł. w. a.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.